№ 162. Warszawa, Niedziela 9/21 Września Rok 1856.

Opłata prenumeracyjna na Kronikę Wiadomości Krajowych i Zagranicznych wynosi: a) w Warszawie rocznie rs. 7 kop. 20 (złp. 48); kwartalnie rs. 1 kop. 80 (złp. 12); miesięcznie kop. 60 (złp. 4).

KRONIKA
WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

...cji w Królestwie ...znie rs. 12 (złp. ...lnie rs. 3 (złp. ...twie też sa... ...na prowincji w ... z dodaniem rs. 4 rocznie lub 1 kwartalnie za koperty.

Jutro Ś. Maurycego i Towarz. MM. Wschód słońca o g. 5 m. 46.—Zach. o g. 5 m. 58. | Biuro Redakcji przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Nro 391, naprzeciw Saskiego placu. | Dziś rano stopni ciepła 6, wczoraj w poł. ciep. 10. Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 6.

MANIFEST CESARSKI.
(Dokończenie).

XVII. Osobom, które z powodu dokonanych przez nie prawu przeciwnych czynów, lub na skutek ciążącego na nich wielkiego podejrzenia, oddane zostały wyrokiem sądowym pod szczególny dozór policji i przez cały czas zostawania pod tym dozorem, sprawowały się nienagannie, przebaczyć lub udzielić ulgi na zasadach następujących: 1) Pozbawionych wszystkich praw stanu i osiedlonych w rozmaitych oddalonych gubernjach, przeprowadzić z tych gubernji, do innych mniéj oddalonych, stosownie do wskazania ministerstwa spraw wewnętrznych, z dozwoleniem im zapisania się do jakiegokolwiek stanu opodatkowanego, bez uwolnienia ich atoli zpod szczególnego dozoru policji. 2) Uznanych przez sąd za podejrzanych o takie przestępstwa, za które na mocy praw należało wyznaczyć karę połączoną z utratą wszystkich praw stanu, uwolnić od szczególnego dozoru policji, jeżeli znajdowali się oni pod nim, nie mniéj jak w ciągu lat piętnastu i przez cały ten czas sprawowali się nienagannie, z wzbronieniem atoli wjazdu do St Petersburga i Moskwy. 3) Uznanych przez sąd za podejrzanych o takie przestępstwa lub wykroczenia, za które ustanowione są kary poprawcze połączone z pozbawieniem wszystkich szczególnych praw i przywilejów, osobiście lub z pochodzenia posiadanych, uwolnić od szczególnego dozoru policji, jeżeli znajdowali się oni pod takowym nie mniéj jak lat 4 i przez cały ten czas sprawowali się nienagannie. 4) Uznanych przez sąd za podejrzanych o takie przestępstwa lub wykroczenia, za które ustanowione są kary poprawcze, połączone z pozbawieniem niektórych tylko w artykule 53 kodexu z 15go sierpnia 1845 wyszczególnionych praw i przywilejów, uwolnić od szczególnego dozoru policji, jeżeli znajdowali się pod nim niemniéj jak lat 2. 5) Uznanych przez sąd za podejrzanych o takie przestępstwa i wykroczenia, za które ustanowiona jest kara nie połączona ani z pozbawieniem ani z ograniczeniem praw i przywilejów, uwolnić niezwłocznie zpod szczególnego dozoru policji. 6) Oddanym pod szczególny dozór policji na czas oznaczony wyrokiem sądowym, skrócić ten czas o połowę.

XVIII. Oddanych pod szczególny dozór policji z obowiązkiem zamieszkiwania w miejscach wskazanych, jeżeli ulegli temu nie na skutek formalnych wyroków sądowych za dowiedzione im przestępstwa i nie za uznanie ich przez sąd za silnie podejrzanych, uwolnić od tego dozoru, z dozwoleniem im także zamieszkiwania gdzie sobie życzyć będą.

XIX. Wszystkich zostających do dnia Naszej Koronacji pod śledztwem i sądem za takie przestępstwa i wykroczenia, za które podług praw nienależą się kary połączone z pozbawieniem wszystkich praw stanu i przywilejów szczególnych osobiście i stosownie do stanu zostającemu pod sądem służących, lub z ograniczeniem tych praw i przywilejów na mocy art. 53go kodexu z 15go sierpnia 1845 r., lub na mocy art. 68, w skutek wydalenia ze służby, uwolnić od śledztwa i sądu, z rozciągnięciem tej łaski i na tych, których winy, jednéj z kar powyższych nie ulegające, nie były do dnia Naszei Koronacji, dla braku wiadomości o nich, wykryte.

Jeżeli za jedno i toż samo przestępstwo z powodu okoliczności, takowemu towarzyszących, wyznaczonych jest kar kilka, lub oprócz kary osobistej i kara pieniężna, a jedna z tych kar osobistych lub pieniężnych należy do liczby takich, od których stosownie do prawideł w tym i innych artykułach niniejszego Manifestu wyszczególnionych, winni nie uwalniają się, wówczas sąd, nie czyniąc rozporządzeń o uwolnieniu pod sądem zostającego, obowiązany jest ukończyć śledztwo i wydać należyty według prawa wyrok, a następnie stosownie do rodzaju wyznaczonéj tym wyrokiem kary, bądź kazać takową wykonać, bądź uwolnić pod sądem zostającego od kary osobistéj na mocy niniejszego artykułu, a od kary pieniężnéj na mocy postanowień niniejszego Manifestu, wyszczególnionych w artykułach V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII i XIII.

W razie zbiegu przestępstw, pociągających za sobą jedną z kar wyż wskazanych, sąd jakkolwiek skazuje winnego na cięższą z kar wyznaczonych za popełnione przezeń przeciwne prawu postępki (kodexu, art. 156) lecz nie wyznacza mu téj kary w jéj stopniu najwyższym.

Zostający pod śledztwem i sądem, dla których główna kara, prawem przepisana, połączona jest z pozbawieniem lub ograniczeniem praw, lecz z powodu nieletności lub dla innych przyczyn, powinna być zamienioną na inną mniéj ciężką, to jest nie pociągającą za sobą utraty lub ograniczenia praw, nie powinni być uwolnieni od dalszego prowadzenia śledztwa i od sądu, lecz kary dla nich łagodzą się stosownie do postanowień artykułu XXV.

Ci z pomiędzy obwinionych o bezprawne przywłaszczenie cudzéj własności i w ogóle o wyrządzenie komu przez swe przestępstwo lub wykroczenie szkody, uszczerbku lub obrazy, którzy zostaną na mocy niniejszego Manifestu uwolnieni od należącéj się im według prawa kary, obowiązani są wszelakoż wynagrodzić szkodę, uszczerbek lub obrazę wyrządzoną przez się osobom prywatnym, jeżeli te osoby tego żądać będą, a w skutku tego sprawy z któremi połączone są takie procesa prywatne nie wstrzymują się w swym biegu.

XX. Z prawidła ustanowionego w poprzedzającym XIX artykule wyłączają się ci, co się dopuścili defraudacji leśnéj, zaboru, podpalenia i niszczenia lasów skarbowych, skarbowo włościańskich, należących do wydziału stadnin, okrętowych należących do wydziałów wojennego i górniczego, tudzież innych przekroczeń ustawy o tych lasach lub prawideł o spławie drzewa i statków, oraz ci, którzy są obwinieni o sprzedaż lub zamianę drzewa, wydanego im bezpłatnie na własny użytek. Uwalniają się oni od śledzwa i sądu chociażby ulegali za to, na mocy praw, jednéj z kar połączonych z pozbawieniem wszelkich praw stanu, lub wszystkich praw i przywilejów szczególnych osobiście i do stanu przywiązanych, lub z utratą niektórych praw i przywilejów osobistych, jeżeli nie dopuścili się przytem jakiegokolwiek innego do naruszenia ustawy o tych lasach niekwalifikującego przestępstwa, za które w kodexie z 15go sierpnia 1845 roku wyznaczona jest kara, połączona z utratą wszelkich praw stanu, lub wszystkich szczegolnych praw i przywilejów osobiście i do stanu zostającego pod sądem przywiązanych, lub też z utratą niektorych osobistych praw i przywilejów.

Sprawy o defraudacje leśne, zabór, podpalanie i t. p. w lasach należących wspólnie do skarbu i osób prywatnych, lub stanowiących przedmiot sporu pomiędzy skarbem i osobami prywatnemi, oraz w lasach otwartych winne być ukończone stosownie do ustanowionych na ten cel prawideł, a to dla ustanowienia wysokości wynagrodzenia, jakie należeć się może osobom prywatnym lub stanom.

XXI. Przestępców skazanych na karę chłosty pletnią z piętnowaniem i na zesłanie do robót ciężkich, lub na karę chłosty pletnią i zesłanie na osiedlenie, lub na karę chłosty rózgami, zastępującą w niektórych wypadkach karę chłosty pletnią, uwolnić od kary cielesnéj i piętnowania i po dokonaniu nad nimi, w przypadkach przez prawo wskazanych, obrzędu przepisanego, (prawa krym. art. 1385, podług VI ciągu dalszego), wysłać na miejsce wskazane wyrokiem sądowym.

XXII. Tym z przestępców, którzy będąc według prawa wolni od kary cielesnéj, skazani zostaną na zesłanie do robót ciężkich, zmniejszyć wyznaczony im wyrokami sądowemi czas trwania tych robót, ograniczywszy takowy dla skazanych do robót na czas nieograniczony do lat dwudziestu, i skróciwszy takowy dla innych o jedną trzecię. Skazanym na osiedlenie do bardziéj oddalonych miejsc Syberji, wyznaczyć na osiedlenie miejsca Syberji mniéj oddalone, a tym, którzy skazani zostali na osiedlenie w miejscach Syberji mniéj oddalonych, dozwolić zapisywać się do gmin miejskich lub wiejskich, stosownie do prawideł, wskazanych w kodexie o zesłanych, po upływie lat ośmiu.

XXIII. Skazanych na karę chłosty rózgami i na oddanie do aresztanckich rot poprawczych wydziału cywilnego lub zamiast tych do rot aresztanckich wydziału wojenno-lądowego lub morskiego, lub zamiast tego do domów pracy, uwolnić od kary cielesnéj i tylko wysłać dokąd należy, stosownie do wyroku sądowego.

XXIV. Tym, którzy będąc według prawa wolni od kary cielesnéj, skazani zostali na mieszkanie w gubernjach Syberyjskich, dozwolić, jeżeli sprawować się będą nie nagannie, po zamieszkaniu w miejscu na pobyt wskazanem pięciu lat, przejść z zezwolenia władzy miejscowéj, do oddalonych gubernji Rossji Europejskiéj, gdzie pozostawać winni pod szczególnym dozorem policji również w ciągu lat pięciu; skazanych zaś na mieszkanie w oddalonych północnych gubernjach oprócz Syberyjskich, wysłać, jeżeli tego życzyć sobie będą, na mieszkanie do miast powiatowych gubernji Orenburgskiéj. z dozwoleniem im, po pięcioletnim tam pobycie, obok nienagannego sprawowania się, wrócić. z upoważnienia władzy miejscowéj, do gubernji środkowych, z wyjątkiem téj z któréj pierwotnie wysłani zostali, i miejsc z nią graniczących; z zostawaniem wszelakoż wszędzie, również w ciągu pięciu lat, pod szczególnym dozorem policji miejscowéj.

XXV. Skazanym na osadzenie w domu roboczym skrócić oznaczony wyrokiem czas zostawania tamżego jednę trzecią; skazanym na osadzenie w twierdzy lub w domu poprawy lub w wieży, skrócić czas zostawania tamże o połowę.

XXVI. Skazanych na kary mniéj ciężkie od wyszczególnionych w poprzedzającym artykule 15m lub na kary pieniężne, jeżeli takowe wyznaczone zostały za takie przestępstwa lub wykroczenia, które według prawa nie pociągają za sobą kar połączonych z pozbawieniem wszelkich praw stanu, lub wszystkich szczególnych praw i przywilejów osobiście i do stanu przywiązanych lub z utratą niektórych praw i przywilejów osobistych, jak również nie pociągają za sobą wydalenia ze służby, uwolnić zupełnie od kar osobistych i pieniężnych.

Przy uwolnieniu od kar pieniężnych w tym artykule wzmiankowanych, przestrzegać należy, że takowe nie rozciąga się na tę część kary pieniężnéj, która, na mocy rozmaitych ustaw, stanowić ma nagrodę dla tego co wykrył przestępstwo, złapał przestępcę, lub doniósł o nim i t. p. Również nie umarza się ta część kary pieniężnéj wyznaczonéj za nieprawne wszczęcie procesu, która idzie na korzyść sędziów i sekretarzy, władz sądowych.

XXVII. Na zasadzie ogólnych postanowień poprzedzającego artykułu XXVI, o karach pieniężnych, umorzyć wszystkie dotąd nieuiszczone, bądź za opóźnione doniesienie o nowonarodzonych dzieciach żołnierzy i majtków, bądź za nieodesłanie ich dokąd należało dla zapisania do kantonistów lub na służbę, przyczém wstrzymane być mają wszystkie toczące się w tym przedmiocie sprawy, oraz ma być rozesłane wszędzie zawiadomienie, że odtąd termin w którym donosić należy wydziałom wojenno-lądowemu i morskiemu o dzieciach żołnierzy i majtków, oznacza się od jednego spisu ludności do drugiego, i że ci tylko za winnych niemeldowania uznani i na kary pieniężne skazani zostaną, którzy tego nie wykonają przy nowym spi-

sie ludności. Obok tego ustanowić jako prawidło ogólne: 1) Wszystkim w ogóle żołnierzom dymisjonowanym, osiedlonym stale w miastach, osadach, miasteczkach, w dobrach skarbowych, koronnych, jednodworcowych górniczych, dworcowych i innych miejscach zamieszkałych przez ludzi stanów wolnych, zwracać, jeżeli tego życzyć sobie będą, wszystkich ich synów zostających lub liczących się w wydziałach wojenno-lądowym i morskim, z wyjątkiem tych, którzy weszli już do służby rzeczywistéj do pułków i komend, do ekwipażów morskich i innych części armji i floty. 2) Na tejże zasadzie zwracać wdowom po żołnierzach, jeżeli tego życzyć sobie będą, wszystkich lub kilku synów, jeżeli same mają odpowiednią nieruchomość i przyjmą ich na stałe przy sobie osiedlenie. 3) Krewnym i opiekunom nieletnich dzieci żołnierskich dozwolić osiedlić je przy sobie na stałe mieszkanie, jeżeli możność uczynienia tego poświadczoną zostanie przez władzę miejscową. 4) Sieroty po żołnierzach oraz do kantonistów zapisane, jak niemniéj dzieci nieprawego łoża, do wydziału wojennego należące, a nie mające jeszcze lat 14tu, mają być oddane osobom dobroczynnym stanów wolnych pod zupełną ich opiekę, jeżeli życzyć sobie będą przyjąć ich do składu swych rodzin, lecz nie inaczéj, jak po przekonaniu się gubernatora miejscowego, o moralności osób, życzących sobie przyjąć te dzieci na swą opiekę, oraz o możności ich zabezpieczenia dla swych wychowańców stałego osiedlenia. 5) Wszystkich kantonistów i inne dzieci, liczących się obecnie w wydziałach wojennym i morskim i oddawanych na zasadzie poprzedzających 4ch paragrafów artykułu niniejszego, wykreślić na zawsze ze spisu tych władz i od dnia tego wykreślenia przestać dawać przeznaczone dla nich żywność i utrzymanie. 6) Wszystkich kantonistów, dzieci żołnierzy, majtków i innych, którzy stosownie do tych prawideł wykreśleni zostaną z kontrol wydziału wojennego, rodzice, krewni lub opiekuni biorący ich do siebie obowiązani zapisać ich, jak skoro rozpocznie się nowy spis ludności, do jakiego stanu opodatkowanego; do tego zaś czasu wolni są oni od wszelkich podatków osobistych i ciężarów.

Dzieci żołnierzy i majtków nie chrześcjan, które należąc do wydziału wojennego, przyjęły wiarę chrześcjańską, nie oddają się rodzicom lub krewnym trwającym w dawnéj swéj wierze, lecz mogą być wzięte w opiekę przez osoby wyznania chrześcjańskiego.

Środki te zastosować także do kantonistów wojennych innych wydziałów.

XXVIII. Stosownie do prawideł wyszczególnionych w poprzedzających artykułach XXI—XXVII, postępować także należy z tymi co się dopuścili postępków prawom przeciwnych, którym jakkolwiek wyrok skazujący ich na kary wskazane w tychże artykułach był przeczytany, lecz do czasu otrzymania na miejscu niniejszego manifestu, nie został jeszcze wykonany.

XXIX. Uwolnić od służby wszystkich niższych stopni wydziałów wojenno-lądowego i morskiego, którzy, przesłużywszy lata przepisane do otrzymania dymisji, nie skorzystali z takowéj jedynie na skutek kar wyznaczonych bez sądu, lub też na skutek sądu; lecz za przestępstwa i przekroczenia, które prawo stawi na równi z pierwszą dezercją. Jeżeli pomiędzy nimi znajdą się tacy, którzy po wyznaczeniu im kary otrzymali za wysługę 20tu lat medal św. Anny przez nieuwagę dowódców, którzy ich do takowego przedstawili, wówczas pozostawić im te medale i zaniechać wszelkich pod tym względem poszukiwań. Łaskę tę rozciągnąć i na tych niższych stopni, którzy do 1go Września 1856 r. wysłużą lata przepisane dla otrzymania dymisji.

XXX. Niższym stopniom z osiedleńców wojennych gubernji Nowgorodzkiéj, którzy mieli udział w zaburzeniach, jakie miały miejsce w okręgach żołnierzy—rolników w 1831 r., udzielić przebaczenie, dozwoliwszy im, po otrzymaniu dymisji, równie jak i uwolnionym już od służby, przemieszkiwać w rodzinnéj okolicy, jeśli zostając na służbie, nie popełnili jakiegobądź ważnego przestępstwa.

XXXI. Tym z przestępców, względem których wydany przez sądy wyrok już wykonany został, lub wprowadza się w rzeczywiste wykonanie, jeśli od czasu wydania tego wyroku postępowali nienaganie, nie byli na nowo pod sądem i nie dopuścili się zbiegostwa, udzielić następne ułaskawienia: 1) Skazanym do robót ciężkich nie z zesłanych osiedleńców, którzy postąpili do oddziału poprawiających się, zaliczyć, dla zmniejszenia zakreślonego im przez wyroki sądowe terminu robót, czas, przepędzony w drodze do miejsca zesłania — za rok jeden, a rok przepędzony w oddziale na próbie — za półtora roku rzeczywistéj roboty ciężkiéj, pozostawiwszy głównym zwierzchnościom Syberji rozciągnąć to prawidło i na tych skazanych do robót ciężkich, którzy do dnia Koronacji Naszej weszli w oddziały próbne i w oznaczony dla próby termin uznani zostaną za zasługujących na przeniesienie ich do oddziału poprawiających się. 2) Zesłanym do Syberji na osiedlenie, którzy do dnia Koronacji Naszej przebyli w Syberji niemniéj pięciu lat, dozwolić podawania próśb o zaliczenie ich do włościan dóbr państwa; tym zaś, którzy przebyli niemniéj jak lat dziesięć, tak zaliczonym już do włościan dóbr państwa jak i niezaliczonym, lecz których dobre postępowanie poświadczą expedycje zesylkowe, jeśli tylko nie należą do włóczęgów ukrywających swe pochodzenie, dozwolić zapisywać w miastach jako mieszczanom, nie nadając im jednakże prawa przechodzenia do wyższych stanów miejskich. 3) Przy wpisywaniu na téj zasadzie osiedleńców do włościan dóbr państwa i mieszczan, umarzać i wykreślać z rachunków przypadające od nich niedobory w podatkach skarbowych. 4) Zesłanym na osiedlenie w odleglejsze miejsca Syberji, a którzy tam przebyli nie mniéj jak dwa lata do dnia Koronacji Naszej, dozwolić prosić o przeniesienie ich w miejsca Syberji nie tak odległe. 5) Zesłanym do Syberji na mieszkanie, z zamknięciem, lub w miejsce takowego z zaleceniem niewydalania się z miasta, osady, lub wsi przeznaczonych na miejsce zamieszkania, skrócić czas zamknięcia lub niewydalania się o połowę. 6) Zesłanym na mieszkanie do gubernji Syberyjskich, bez zamknięcia lub niewydalania się z wyznaczonego miejsca zamieszkania, dozwolić prosić o przeniesienie ich w inne oddalone gubernje zewnątrz Syberji. 7) Zesłanym na mieszkanie w oddalone gubernje, oprócz syberyjskich, z zamknięciem lub wzbronieniem wydalania się gdziebądź z miejsca wskazanego zamieszkania, skrócić o połowę czas takiego zamknięcia lub niewydalania się, a tym którzy zesłani do tych gubernji bez zamknięcia lub niewydalania się z wskazanego miejsca pobytu, dozwolić wstąpienia do służby wojennéj w Syberji lub za Kaukazem, jako żołnierzom, na ogólnéj zasadzie dla ludzi tego rodzaju; tym zaś, którzy z pochodzenia swego mieli prawo wstępowania do służby cywilnéj, dozwolić, za decyzją głównéj miejscowéj zwierzchności w Syberji, wejść do tejże służby na kancelistów, z prawem uzyskania pierwszéj klassowéj rangi po upływie lat dwunastu. Tym z nich, którzy się zapiszą do stanu miejskiego, dozwolić zajmowania się handlem za świadectwami trzeciego rodzaju, ustanowionemi dla handlujących mieszkańców wiejskich. 8) Zostającym w rotach poprawczych aresztanckich zarządu cywilnego, lub też zamiast takowych w rotach aresztanckich zarządów wojenno-lądowego i morskiego, lub w domach roboczych, skrócić czas zostawania w tych rotach i domach o jedną trzecią część; a zamkniętym w twierdzach, domach poprawy, wieżach i skazanym na areszt krótki — o połowę. 9) Wyprawionym do Syberji dla zamieszkania stałego, zamiast oddania do rot aresztanckich i innych miejsc zamknięcia, skoro minął już termin zakreślony dla pozostawienia ich pod zarządem expedycji zesylkowych, dozwolić, jeśli tylko władza miejscowa poświadcza dobre ich sprawowanie się, powrotu do gubernji wewnętrznych, oprócz téj, z któréj zesłani zostali, oraz miejsc z nią graniczących, pod szczególnym dozorem policji w ciągu dwóch lat i bez prawa wyjeżdżania przez cały ten przeciąg czasu, z naznaczonego im na mieszkanie miejsca. 10) Tym z osób wymienionych w poprzedzającym punkcie 9m, które znajdują się jeszcze pod zarządem expedycji zesylkowéj, dozwolić również, i na tejże zasadzie, powrotu do wewnętrznych gubernji, lecz tylko po upływie dwóch lat od czasu, kiedy minie zakreślony im na mocy dodat. do art. 1737 ust. o zostaw. pod strażą i o zesłanych (Ciąg dalszy XVIII) termin do zostawania pod zarządem expedycji zesylkowéj i jeśli zwierzchność miejscowa poświadczy ich dobre sprawowanie się.

XXXII. Skazanych na karę lub zapłatę za defraudację leśną, zabór, podpalanie i inne przekroczenia ustaw leśnych (art. XX) lub przepisów i prawideł o spławianiu statków i drzewa, uwolnić od kary i opłaty pieniężnéj, a tych z pomiędzy nich, którzy za te przekroczenia już oddani zostali do rot aresztanckich, lub są osadzeni w innych więzieniach, uwolnić od aresztu i kary pieniężnéj, jeśli tylko nie popełnili przy tem innego jakiegobądź, nie odnoszącego się do naruszenia wyżéj przytoczonych ustaw i przepisów, występku, za który w kodexie z d. 15 sierpnia 1845 r. oznaczone są kary, połączone z utratą wszelkich praw stanu, albo też wszystkich szczególnych praw i przywilejów, osobiście i według stanu osądzonemu przynależnych, lub wreszcie z utratą niektórych osobistych praw i przywilejów, określonych w art. 53 kodexu z d. 15 sierpnia 1845 r. Uwolnić także od kary pieniężnéj skazanych na takową za sprzedaż lub zamianę drzewa wydanego im bezpłatnie dla użytku własnego, i umorzyć kary, wymierzone na włościan dóbr państwa i innych kolonistów, lub straż leśną i oficerów korpusu leśnego, za niedozór, skoro defraudacja leśna, lub inne przekroczenia ustawy leśnéj, popełnione zostały przez niewiadomych sprawców, lub jeśli winowajcy nie są w stanie zapłacić przypadających za to należności pieniężnych.

Kary pieniężne, przypadające za defraudację leśną i inne przekroczenia ustawy leśnéj, na korzyść osób prywatnych lub stanów, nie umarzają się.

XXXIII. Tym, którzy wydalili się bez prawnych paszportów z miejsca swego zamieszkania, lub zupełnie z granic Ojczyzny, jeśli nie popełnili żadnego innego występku, ulegającego jednéj z kar głównych lub poprawczych, połączonych z pozbawieniem wszelkich szczególnych, osobiście i według stanu przynależnych praw i przywilejów, lub też z utratą niektórych osobistych praw i przywilejów, określonych w art. 53 kodexu z d. 15 sierpnia 1845 roku; udzielić przebaczenie, jeśli przebywający wewnątrz państwa — nie później jak w sześć miesięcy, a ci którzy się wydalili za granicę — w ciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego Manifestu, stawią się przed swą zwierzchnością, lub w właściwych swych miejscach zamieszkania, albo też, jeśli mają prawo przemieszkiwać w Rossji gdzie im się podoba, w granice państwa. Osobom, które pozostały za granicą dłużéj nad termin zakreślony ich paszportem, za powrotem do Rossji, wszelkie, mogące od nich przypadać za to przetrzymanie terminu, należności pieniężne, umorzyć (art. XIII p. 1).

XXXIV. Władze obowiązane są o skończonych i kończących się na mocy niniejszego Manifestu sprawach, zawiadamiać, porządkiem zwierzchniczym, rządzący senat.

XXXV. Obwinieni, będący pod śledztwem lub sądem i mający na mocy niniejszego Manifestu być od kar uwolnieni, ktoby żądali dla usiewinnienia się, wyprowadzenia zupełnego śledztwa i wydania co do nich ostatecznego wyroku, mogą w ciągu jednego roku licząc od ogłoszenia tegoż Manifestu, zanosić stosowne o to prośby. Również pozostawionem jest woli każdego, ktoby za czyny przed ogłoszeniem rzeczonego Manifestu dokonane, był następnie pod jego przepisy podciągany, a z dobrodziejstwa onych korzystać nie zamierzał, oświadczyć żądanie o rozpoznanie sprawy na drodze sądowéj zwyczajnéj, lecz to uskutecznić winien przed upłynieniem jednego miesiąca od daty objawienia mu zapadłéj względem niéj decyzji. Wszakże w razie bezskutecznego przejścia drogi sądowéj, przez jednych i drugich, ułaskawienie z mocy niniejszego Manifestu dla nich miejsca mieć nie będzie.

XXXVI. Postanowienia tego Manifestu, z wyjątkiem artykułów: XIX, XXI — XXVI, XXVIII, XXXI, XXXIII — XXXV, rozciągnięte być mają i na zostających na służbie w zarządach wojenno-lądowym i morskim. O porządku uwolnienia od kar osób, do tych zarządów należących, wydane będzie do ministerstw wojny i morskiego oddzielne rozporządzenie.

XXXVII. Ukazy, przez które objaśniane były rozmaite artykuły Najwyższych Manifestów: z 1go stycznia i 22go sierpnia 1826, 16go kwietnia 1841 i 27go marca 1855 roku, winny przewodniczyć także w zastosowaniu prawideł niniejszego Manifestu. W razie mogących wyniknąć przytem wątpliwości, wszystkie władze podległe rządzącemu senatowi, oraz zarządy główne, obowiązane są czynić stosowne przedstawienia do senatu, który, w wypadkach przekraczających jego władzę, uprasza, porządkiem przepisanym, Naszej decyzji.

XXXVIII. O ulgach i innych łaskach dla poddanych Naszych Królestwa Polskiego i Wielkiego Księztwa Finlandzkiego, wydają się oddzielne postanowienia.

Dan w pierwszo stołecznym grodzie Moskwy, dnia dwudziestego szóstego miesiąca sierpnia, roku Pańskiego tysiąc ośmsetnego pięćdziesiątego szóstego, a panowania Naszego drugiego.

Na oryginale Własną
Jego Cesarskiéj Mości ręką podpisano:
»ALEXANDER.«

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Depesze Telegraficzne.

Paryż 17 Września. Dzisiejszy *Moniteur* donosi iż marszałek Serrano przedstawił Cesarzowi w Biarritz deputację prowincji baskijskich. Cesarz oświadczył deputowanym podziękowanie za ten dowód przychylności.

Calais 16 Września. Przybyły tu z Dower paropływ *Imperatrice*, wysadził na ląd 100 ludzi z angielsko-szwajcarskiéj legji. Udają się oni koleją przez Paryż do Strasburga.

Madryt 17 września. *Gazeta madrycka* ogłasza wprowadzenie ustawy z roku 1845 z dodatkowym artykułem o którym była mowa.

Bern 15 Września. Dziś otworzone zostały na nowo, odroczone w lipcu r. b. posiedzenia Zgromadzenia Związkowego, głównie z powodu potrzeby rozstrzygnienia kwestji względem kolei zachodniéj. Prezesi obu Izb, w przemowach zagajających wspomnieli o wypadkach neuszatelskich z dnia 3 i 4 b. m. Co do wypadków tych, rozpoczęte śledztwo postępuje gorliwie. (*Preussischer St. Anzeiger*).

A M E R Y K A.

— Paropływ *Africa* przywiózł do Liwerpoolu pocztę z Ameryki z daty 6 września. Przeciw wszelkim oczekiwaniom budżet armji pozbawiony owego sławnego *proviso*, bez którego Izba nie zdawała się chcieć go zatwierdzić, został zatwierdzony w dniu 30 sierpnia przez kongres i posiedzenia nadzwyczajne, zaraz potem zostały zamknięte.

Ten niespodziewany rezultat osiągniony został przez cofnięcie się kilku reprezentantów republikańskich, którzy dali się ustraszyć przez postanowienie ministra wojny, to jest zamknięcie arsenałów wojennych pod pozorem braku funduszów.

Tak więc pan Pierce odniósł tryumf i armja Stanów Zjednoczonych nie została rozpuszczoną. Przeciwnie pozostaje ona bez żadnego warunku pod zupełnem rozrządzeniem prezydenta, który będzie ją mógł według swego upodobania użyć w Kanzas, to jest wspierać upowszechnienie niewolnictwa.

Wiadomości z Kanzas są ciągle zatrważające. Stronnicy niewolnictwa pod dowództwem jenerała Atcheson, i przeciwnicy ich, dowodzeni przez jenerała Lane, przygotowują się do energicznéj walki. Wkrótce może dowiemy się o szczegółach krwawéj bitwy.

Według korrespondencji z Granady 16 sierpnia, położenie jenerała Walker znacznie się poprawiło. Ogłosił on blokadę wszystkich portów Ameryki środkowéj. (*Le Nord*).

— Wiadomości z Ameryki środkowéj, jak zwykle, są najsprzeczniejsze, bo ile stronnictw tyle rozmaitych sposobów zdawania sprawy z wypadków. Wieleż to razy w ciągu walk między rozmaitemi drobnemi kraikami tutejszemi lub jeszcze bardziéj w czasie wojen domowych, otrzymywaliśmy jednocześnie z dwóch stron raporty o walnych bitwach, w których każda strona donosiła, iż odniosła zupełne zwycięztwo. *Preus. Corresp.* wbrew innostronnym raportom wprost przeciwnym, donosi, że położenie Walkera jest bardzo niepomyślne. Podobno ma on na swojéj stronie już tylko imigrantów amerykańskich, którym zbywa na zapasach żywności i którym co chwila zagraża napad ze strony zgromadzonych w Leonie pod dowództwem jenerała Rivas nieprzyjaciół. W skutku okazywanéj im nieprzyjaźni ze strony państw Ameryki środkowéj, Walker postawił wszystkie ich porty na Atlantyckim i Spokojnym oceanie z wyjątkiem San Juan del Norte i San Juan del Sur w stanie blokady. Przy pierwszym rekonesansie jenerał Saligar został wzięty w niewolę przez komodora Walkera, zaprowadzony do San Juan del Sur i tam rozstrzelany. Mówią, że jenerał Saligar dla tego odstąpił Walkera i przeszedł do stronnictwa Rivasa, iż Walker nie chciał odkupić od niego za 60,000 dol. drzewa fabierskiego brazylijskiego, za które Saligar tylko 20,000 zapłacił. Dla pomszczenia się za śmierć Saligara, Rivas postanowił kazać zamordować dra Livingston, byłego konsula Stanów Zjednoczonych, oskarżywszy go o wspólnictwo z Walkerem. Poseł północno-amerykański Wheeler, zaprotestował przeciw temu okrutnemu i przeciwnemu prawom narodów postępowaniu, i w liście z dnia 8 sierpnia zagroził jenerałowi Ramon Bellose, który w Leonie dowodzi połączonemi silami z Guatimala i San Salvador, że rzeczpospolita północno-amerykańska, Stany te za zamordowanie pana Livingston do najsurowszéj odpowiedzialności pociągnie. Mimo to obawiano się o życie pana Livingston. (Według dawniejszego doniesienia, ten zamiar morderczy miał już zostać spełniony).

Droga przez między-morze jest wolna i pasażerowie ostatniéj kalifornijskiéj poczty przebyli ją bez żadnéj przeszkody. (*Pr. St. Anz.*)

A N G L J A.

Londyn 15 Września. *Times* zawiera dziś długi artykuł w przedmiocie nieporozumienia jakie rozdziela Piemont i Austrją, z powodu sekwestru na dobrach wychodców lombardzkich. Dziennik nasz kreśli historję téj sprawy od samego jéj początku. Przypomina on proklamacje hrabiego Radeckiego z roku 1849, mocą których emigranci lombardcy wyłączeni z amnestji mieli prawo zrzec się swojéj narodowości i zostać poddanemi cudzoziemskiemi, zachowując prawa własności w Lombardji. Ta proklamacja potwierdzoną została w roku 1850 specjalnym dekretem, a w roku 1851 traktatem handlowym zawartym między Piemontem i Austrją, a którego główne klauzule przywracały poddanym każdego z tych dwóch państw prawo posiadania dóbr w granicach drugiego.

— Dzienniki angielskie ogłaszają jako rzecz bardzo prostą następujący monstrualny anons:

Wiścigi w Wilmslow we wrześniu 1856 roku. John Fletcher, mieszkający w oberży pod głową monarchy, z wielką przyjemnością donosi swoim licznym przyjaciołom i cudzoziemcom obecnym na wyścigach w Wilmslow, że zjednał sobie usługi Johna Smith z Dudley, kata, który powiesił nieboszczyka Williama Palmer w Stafford. Również powiodło mu się przez pośrednictwo swoich przyjaciół w Liwerpoolu, otrzymać odcisk wyobrażający twarz, rysy, słowem przedstawiający najdokładniéj wspomnionego powieszonego, ubrany zupełnie tak jak był w dniu exekucji. Będzie tu rusztowanie i szubienica i cały orszak urzędowy w uniformach, osób które wykonywać będą ceremonję powieszenia ze wszystkiemi szczegółami dwa razy codziennie z rana przez cały czas trwania wyścigów. Widowisko rozpoczynać się będzie o godzinie 10téj i w południe. Cena wejścia jeden szyling od osoby, co daje prawo do spożycia za sześć pensów rozmaitych napojów. (*Le Nord*).

A U S T R J A.

— J. C. K. Ap. Mość najwyższém postanowieniem z d. 22go sierpnia raczył zamianować nadzwyczajnego profesora filologji klasycznéj przy uniwersytecie w Insbruku, dr Antoniego Małeckiego, nadzwyczajnym profesorem języka i literatury polskiéj przy akademji lwowskiéj.

— Pałac niegdyś Wielopolskich w Krakowie, przybiera nową szatę. Nabywca jego stara się zachować pozornie ślady architektury pierwotnéj obok tych przemian, jakich utylitarne przeznaczenie tego domu wymaga. Oba te zamiary pogodzić się całkiem nie dadzą, bo już same rozmiary budynku stoją temu na zawadzie. Zawsze jednak budowa ta przyczyni się do uporządkowania ulicy Franciszkańskiéj i placu WW. Świętych. (*Czas*).

B E L G J A.

Bruxella 16 Września. Wczoraj rozpoczęły się tu posiedzenia kongresu dobroczynności (Congres internationale de bienfaisance) na który zgromadziło się mnóstwo zagranicznych znakomitości. (*Neue Preussische Zeitung*).

D A N J A.

Kopenhaga 12 Września. Nie wiadomo jeszcze czy można wierzyć pewnym projektom jakie przypisują rządowi francuzkiemu co do utworzenia zakładów morskich w naszych posiadłościach przybiegunowych, które książe Napoleon zwiedził w tych czasach. Jednakże nie zdaje nam się bardzo prawdopodobnem, żeby książe francuzki przedsięwziął w celu czysto-naukowym lub dla przyjemności osobistéj tak uciążliwą podróż, a nawet bardzo niebezpieczną dla żeglarzy, którzy się na nią odważają. Podarunki ofiarowane przez księcia krajowym naczelnikom, toasty wznoszone na naszych ucztach, gdzie portret Cesarza francuzkiego wystawiony był z największą świetnością, różne dowody hojności okazywane w stolicy Islandji, nakoniec sposób zachowania się oficerów którzy towarzyszą księciu Napoleonowi, obudziły tu w sferach rządowych niejaką obawę względem przyjścia do skutku pewnych projektów tyczących się naszych posiadłości w Islandji i Grenlandji.

Obawiają się że pod pozorem protekcji dla rybołowstwa narodowego które jest bardzo ograniczone w porównaniu z rybołowstwem innych państw, rząd francuzki chce utworzyć w Islandji stały zakład dla swojéj marynarki wojennéj. Już nawet wymieniają te miejsca gdzie mają być zbudowane dwie warownie.

Łatwo pojąć interes jaki Danja przywięzuje do utrzymania nienaruszoności swoich posiadłości północnych i jakie niebezpieczeństwo mogłoby wyniknąć dla niéj z założenia stacji trwałéj wojennéj, w okolicy, gdzie dotąd zawsze powiewała wyłącznie i jedynie nasza flaga narodowa. Pragniemy bardzo żeby rząd francuzki oświadczył się stanowczo względem projektów jakie mu przypisują i zapewniają że na przyszłém zebraniu się izb duńskich, wystosowane zostaną interpelacje w tym przedmiocie do naszego gabinetu. Izby zgromadzić się mają 4go października. (*Le Nord*).

F R A N C J A.

Paryż 16 Września. W raporcie o budżecie miasta Paryża, prefekt Sekwany podaje trzy źródła przez które zupełna równowaga między dochodami i wydatkami osiągniętą zostanie. Najprzód wznowioną będzie reklamacja z roku zeszłego, aby koszta utrzymania policji paryzkiéj w połowie przez miasto a w połowie przez skarb były ponoszone. Drugie źródło dochodu przedstawić ma podatek od koni i powozów. W prawdzie na przeszłych posiedzeniach prawo w tym przedmiocie zostało przez senat odrzucone, ale tylko co do formy, a nie co do zasady. Prócz tego rada municypalna żądała rozciągnięcia tego podatku do wszelkich powozów, kiedy tymczasem prawo przedstawione senatowi, mówiło tylko o powozach zbytkowych. Prefekt jest teraz upoważniony, zaprojektować radzie municypalnéj wznowienie pierwotnego projektu. Dochód z tego podatku obliczony jest na 1,200,000 fr. a rząd popierać będzie roztrząsanie tego projektu prawa tak, żeby pobór podatku mógł się od lipca r. przyszłego rozpocząć. Nakoniec jako trzecie źródło dochodu, pan prefekt proponuje wspomniony już dawniéj podatek giełdowy.

— W czasie pobytu księcia Adalberta bawarskiego w Biarritz, był tam wielki obiad, na który między innemi zaproszony także został bawiący tam dotąd nowy ambasador hiszpański marszałek Serrano. Wzniósł on podobno toast związku między Francją, Hiszpanją i—Bawarją.

Spadanie zboża na targach paryzkich nieustaje. Żniwo które już wszędzie jest pod dachem, okazało się na południu średniem, a na północy pomyślném.

W ciągu ostatnich sześciu lat zwalono w Paryżu przeszło 2000 domów, w których mieściło się 80,000 mieszkańców, a zbudowano przez ten czas tylko 650 domów. (*Neue Pr. Zeit.*)

— W Parku bulońskim została prawie skończona olbrzymia kaskada, zbudowana ze skał sprowadzonych z Fontainebleau. Cesarz miał powiedzieć: „Ludwik XIV stworzył Wersal, a ja stworzę park buloński.“ Bieda tylko, że we Francji monarchowie przesadzają się w znikomościach, i że nie starają się o rzeczy trwałe. podnoszące umysły i charaktery. Pan Emil Montegnt, miał racją powiedzieć: *rien pour l'ame, tout pour l'esprit, tout pour la curiosité et l'amusement.* Teatr, muzyka, sztuka, literatura, wszystko we Francji wzięło barwę tak lekką, przemysłową i finansową, że pisać o niczem nie warto. Zdawałoby się, że Paryż *ce vaste desert d'hommes*, jak mówił Chateaubriand zamienił się na świat dzieci i staruszek, szukających jedynie plotek, dowcipu i zabawy. Trzebaby odwagi i cynizmu Carlyla aby scharakteryzować epokę w jakiéj żyjemy. Nie mając jak on prawa potępiać dzisiejszego *indulge genio* wolę zamilczyć i ograniczyć się na zapewnieniu, że Paryż chcąc zjiścić życzenia cesarskie, zamierza téj zimy dobrze się zabawić. (*Czas*).

H I S Z P A N J A.

Madryt 14 Września. Rząd hiszpański wydał okólnik do władz wojskowych, dla zmodyfikowania i uregulowania stanu oblężenia, który ogłoszony został w niektórych prowincjach. Wyrażenia tego okólnika nie są dostatecznie jasne; wynika z nich że stan oblężenia zostaje utrzymany, ale że władze wojskowe nie mają używać pełnomocnictw które im są nadane jedynie wyjątkowo i w razach koniecznéj potrzeby.

Dla ułatwienia komunikacji między pół-wyspem i prowincjami zamorskiemi, królowa postanowiła że jeneralny dyrektor osad, tudzież rozmaici wyżsi urzędnicy ministerstwa marynarki i administracji pocztowéj, zgromadzą się dla narad nad środkami wprowadzenia służby żeglugi parowéj między Hiszpanją i Antyllami. (*Le Nord.*)

Według raportów z Madrytu 12go września, udało się gubernatorowi cywilnemu stolicy schwytać bandę fałszerzy pieniędzy, którzy fabrykowali

fałszywe asygnaty banku St. Fernandez; zdaje się jednak że dotąd pieniądze te nie były puszczone w obieg.

W ogłoszeniu królewskiem o przywróceniu konstytucji 1845 r., z dodatkowym artykułem, ma być powiedziano, że przestępstwa prasy sądzone będą przez przysięgłych. Zebranie się kortezów prawodawczych, nastąpi zapewnie dopiero za trzy miesiące. Rada stanu zostanie przywróconą. Zatwierdzenie kortezów potrzebne i wymagane będzie do związków małżeńskich monarchy i następcy tronu, tudzież do ściągnięcia części ich dziedzictwa.

(*Preussischer St. Anzeiger*).

S Z W A J C A R J A.

Neuchatel 13 Września. Komisarz Związkowy który się udał wczoraj w góry, pan pułkownik Frei Herose, wrócił ztamtąd dziś z rana i jego wycieczka sprawiła tam najkorzystniejsze wrażenie. Wywołała ona także manifestację zamiarów Związku względem nas. Na zgromadzeniu znakomitych osób zwołanem w pałacu miejskim w Chaux des Fonds, delegowany Rady Związkowéj, winszując mieszkańcom Neuchatelu prędkiego, energicznego i pełnego ludzkości sposobu w jaki przytłumili powstanie, oświadczył, że nie ma potzzeby zajmować się i trwożyć pogłoskami o interwencji dyplomatycznéj lub innego rodzaju które puszczają w obieg pewne dzienniki, ani pogróżkami pokrytemi których pozwalają sobie pewne kółka, ponieważ cała Rzeczpospolita Związkowa, interesowaną jest w utrzymaniu Neuchatelu w pozycji jaką sobie utworzył w roku 1848 i że Związek nie cofnąłby się nawet przed zbrojnym oporem gdyby tego wymagały okoliczności.

To zapewnienie kilkakrotnie powtarzane publicznie przez człowieka ze stronnictwa najumiarkowańszego i najoględniejszego w rządzie Związkowym, przyjęte zostało długiemi oklaskami i tem stosowniejszem być się zdaje, że od dwóch dni stronnictwo rojalistoskie nie przestaje rozsiewać pogłoskę, iż gdyby tylko Prussy chciały działać energicznie, władza Związkowa cofnęłaby się przed prawdopodobieństwem zaciętéj walki.

(*Independance Belge*).

T U R C J A.

— Piszą z Skutari do *Gazety Zagrzebskiéj* pod datą 1 września:

Zaledwie pierwsze bataljony korpusu wyprawy przybyły w nasze strony, a już zaczynają karać sprawców zamachów popełnionych przeciw chrześćjanom. Ogłoszono dziś postanowienie Wysokiéj Porty które skazuje muzułmanów tutejszego miasta na zapłacenie 300,000 piastrów wynagrodzenia za szkody zrządzone w kościele i seminarjum katolickiém, prócz tego piętnaście rodzin tureckich najbardziéj odznaczających się fanatyzmem wygnano do Azji. Te rodziny należą do pokolenia które dawniéj miało w swoich rękach władzę i wszelkie urzędy, ale które dziś posiada tylko smutne wspomnienie swojéj dawnéj świetności. Wzburzenie jakie ogłoszenie tego postanowienia obudziło tutaj, było bardzo silne, dla tego wykonanie jego wstrzymano aż do przybycia całego wojska wyprawy.

Sławny partyzant Hamzaga, najfanatyczniejszy janczar, wdał się w stosunki z chrześćjanami na granicy Albanji w celu wywołania tam buntu. Przyrzekł on im szanować ich wyznanie jeśli zechcą opierać się wprowadzeniu nizamów i ogólnemu rozbrojeniu. Niewiemy jeszcze czy ci chrześćjanie zechcą wystąpić na korzyść turków albańskich. Wojsko które tu widzimy, przyznać to należy, przedstawia smutny bardzo obraz, są to młodzi rekruci po największéj części wzięci z Azji mniejszéj, źle uekwipowani, a jeszcze gorzéj uzbrojeni. Turcy ze Skutari śmieją się z tych słabych żołnierzy, i jeśli grecy Albanji przyślą posiłki powstańcom, możemy spodziewać się ujrzyć tu bardzo ważne wypadki.

W Hercegowinie koncentruje się także korpus 10,000 żołnierzy. Według wiadomości nadeszłych z Konstantynopola, rząd ottomański niepozwolił wyjeżdżać czarnogórcom mieszkającym w stolicy, i tylko za wpływem posła francuzkiego, około 500 z pomiędzy nich otrzymało pozwolenie odpłynienia,

— Piszą z Galaczu 5 września:

Łódź kanonjerska francuzka *Alerte*, przybyła w dniu 2 b. m. przed nasze miasto; ten statek ma stanąć na stacji w tem mieście.—Kanclerz konsulatu pruskiego austrjackiego pan von Walcher, mianowany został z tym samym tytułem w Alexandrji. Zostanie on tu zastąpiony przez wicekanclerza konsulatu austrjackiego w Trebizondzie, pana Schnoll. Zdaje się, że rząd austrjacki podobnie jak inne państwa europejskie, zaczyna poznawać wzrastającą ważność portu Braiła. Oprócz nowego konsulatu belgijskiego, Holandja urządziła tu swój konsulat i mianowała na tę posadę pana Latreille.

Oddział austrjackich ułanów powrócił do Braiła. Zapewniają, że ułożono się o dostawy dla niego na długi czas. (*Ind. Belge*).

Konstantynopol 4 Września. Gabinet nasz został znacznie wzmocniony przez nagły zwrot lorda Redcliffe. Utrzymują że pełne zapału przyjęcie barona Talleyranda ze strony rumanów, ostudziło gorliwość ambasadora angielskiego w popieraniu sprawy połączenia Księztw Naddunajskich i że gotów jest zupełnie opuścić ten projekt, pod warunkiem żeby sułtan odmówił pozwolenia na przekopanie międzymorza Suez i nadał anglikom przywiléj na koléj żelazną cieśniny perskiéj.

Sułtan udzielił posłuchanie baronowi Prokesch, tudzież pp. Thouvenel i Talleyrand.

Na granicach Laryssy były krwawe starcia między turkami i nieregularném wojskiem albańskiem.

Piszą ze Smyrny 6go września, że eskadra austrjacka przybyła do tego portu. W Brussa były lekkie wstrząśnienia ziemi, a w Kaukazie okropne trzęsienia. (*Journal des Débats.*)

W Ł O C H Y.

Turyn 14 Września. Nasz minister rezydent w Konstantynopolu, kawaler Mossi, otrzymał na własne żądanie uwolnienie od służby, a jenerał-porucznik Durando, mianowany został nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem w Turcji.

(*Preussischer St. Anzeiger*).

BRAWURA,

ODWAGA. — WALECZNOŚĆ. — MĘZTWO.

(Ustęp z niewydanéj bjografji.)

Są to uprzymiotnienia, a raczéj siły ducha. Rzadko w kim, bez pracy i usiłowań upożądanéj dzielności. Tylko walka z przeciwnościami podnosi je, i to nie w każdym, do wyższéj potęgi. Kto nie był narażony na walki, może mieć ich pożądanie; ale nie można wiedzieć o ile go one uprzymiotniają. Ztąd właśnie wynikają zuchwałe zachody w przedsiewzięciach, że bierzemy ochotę za możebność.

Brawura (zuchowstwo) ma najpospoliciéj powinowactwo z osobistą siłą ciała, która do niéj ozuchwala. Ufni w nią skorzéj się narażają na wszelkie niebezpieczeństwa. Tacy przez krewkość, przez temperament niepowściągliwy, są pochopni do brawury towarzyskiej, *brewerji*, muszą się więc trzymać na wodzy roztropności. Ale tu mamy na względzie brawurę jedynie wojenną.

Odwaga jest jéj wybitniejszym odcieniem; zawsze z nią w towarzystwie, i dla tego w potocznéj mowie, często się bierze jedna za drugą. Odwaga jednakże ma swoje źródło w rozumie, w pojmowaniu jéj potrzeby, w obrachowaniu, gdzie ją posunąć aż do brawury. Kiedy Bonaparte pod Arcole, jako wódz, sam bierze sztandar, i z zimną krwią prowadzi na most trzy razy odparte kolumny; jest ona *wzniosłą* bo wypadkiem obrachowanéj konieczności. Byłaby nieroztropnością, płochą *junakierją*, w częstém podobnem narażaniu się. Takie brawowanie, taka pogarda własnego życia, mogąca narazić sprawę i podkomendnych nn zgubę, dowodziłaby tylko niespokojności w umyśle, lub zwątpienia o sobie. *Brawura* jest więc wyłącznym przymiotem podwładnych, *odwaga* dowódców. Cechą jéj krew zimna, a przewodnikami roztropność i przezorność, kiedy, gdzie i jak odważyć się, aby posunąć siebie i powierzone siły do koniecznéj *brawury*.. Improwizacja, czyli szczęśliwy *instynkt*, trafny pomysł na *razie*, bywa najpożądańszy. Ale on nader rzadkim w ludziach jest darem. Nieprzybywa wedle zachcenia. Wszelka sztuka musi być nauką. Ochota nie jest wolą, ani może być walecznością.

Waleczność łączy w sobie oboje przez *wytrwałość*, gdyż brawura i odwaga nie trwają długo. Jako chwilowe, chwilowe tylko dają korzyści. Stały, dojrzały owoc tylko wytrwałość w nich przynosi. A że miłość życia jest wrodzona, gdy jego pogarda przez brawurę, krótkim wyskokiem, szałem, który w przydłuższéj walce spłonąć musi, przez samo wyczerpanie sił fizycznych, *karność* tylko daje w nich wytrwałość. Karne tylko wojska są waleczne. Ztąd wyższość wojsk zorganizowanych nad brawurą i odwagą osobistą Arabów i Tatarów. Jest to tryumf rozumu nad innemi przymiotami ducha, który przez zorganizowanie robi je stałym przymiotem, nietylko w masach, ale i w indywiduach, bo wyrabia nałóg powinności. Młody wojskowy może być odważny, stary prawie zawsze waleczny, bo dłużéj wytrwa w powinności i umiera gdzie potrzeba.

Męztwo jest przymiotem najwięcéj moralnym, w walce z sobą samym, z przeciwnościami, w przemaganiu duszy nad ciałem, nad pociągami krewkiemi, namiętnemi. Dla tego między cnoty kardynalne, dary Ducha św. porachowane. Ten co nawykł walczyć, przekonywać siebie, potrafi stosownie wywołać ze siebie brawurę i odwagę militarną. Bez takiego męztwa nigdy nie ma rzetelnéj odwagi moralnéj. Męztwo jest nieodzownym przymiotem naczelnego wodza, bo zawsze panem siebie, w najtrudniejszych razach pomyślnie kieruje drugiemi. Ani zuchwałe szemrania, ani szyderskie wywoływania, nie posuną go do nierozważnego zuchwalstwa. Przyjmuje lub wydaje bitwę, gdy obrachował pomyślne jéj skutki.

Męztwo jako przymiot najwięcéj moralny, winno uzacniać wszelkie wyższe szczeble hierahiczne. Musi ten panować nad sobą, ażeby się odważyć jak Walpol, stać pod pręgierzem płochéj opinji publicznéj przez lat 25, nim postawił Anglją na stopie potęgi politycznéj. Publiczność nigdy nie jest dostatecznie oświeconą, aby mogła trafnie sądzić o machinie rządowéj. Kiedy w społeczeństwie upadnie wiara, wnet upada zaufanie, wtedy rzesza niedobrze pojmując ideały poetyczne, wymaga po naturze ludzkiéj czego ona nie daje, ztąd się wykrzywia jéj sąd czyli opinja — i potrzeba wielkich charakterów, na wyższych szczeblach społecznych, ażeby spokojność polityczna nie była zakłóconą.

W drukarni J. Unger.— Wolno drukować. — Warszawa dnia 9 (21) Września 1856 roku. — Starszy Cenzor *F. Sobieszczański*